









Piknik integracyjny



Tradycyjnie już, dnia 8 czerwca 2013 roku, cała „Iskierkowa” rodzina razem świętowała Dzień Dziecka, jak i powitanie zbliżającego się wielkimi krokami lata, na specjalnie zorganizowanym pikniku integracyjnym w Ośrodku Państwa Katarzyny i Adama Wołochów w Otowicach.

Oj działo się, działo! Podopieczni mieli okazję przekonać się z bliską, jak wygląda praca leśnika, obejrzeć będące pomnikami przyrody wiekowe dęby, a także odwiedzić hodowlę danieli. Mnóstwo radości sprawiła także dogoterapia, którą przeprowadziły terapeutki z Fundacji Cane Pro Humano z Bydgoszczy. Prawdziwej frajdy przysporzyła możliwość przejażdżki na quadach, motorach, koniach i kucykach. Jeden z rydwanów prowadził najprawdziwszy Obeliks. Po takiej masie atrakcji wszystkim dopisywały apetyty na kiełbaski i karkówkę z grilla. Było pysznie!









Integracja? Najlepiej w siodle

NIPEPHOSPRAWNI Przejazdźki zapręganymi konnymi, m.in. rydwanem prowadzonym przez Obelksa, spotkanie z leśnikami i strażakami - to nieliczne z atrakcji, które czekały na podopiecznych unistawskiej „Iskierki”.

Ponad 120 osób - niepełnosprawnych członków Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Iskierka” w Unistawiu oraz ich gości bawiło się w Ołowicach.

Piknik na rozpoczęcie lata i zorganizowano w „Barze na polanie”. Gospodarze, Katarzyna i Adam Wołoch, użyczyli konie, kuce, quady, wsparli organizatorów logistycznie, radą, zapewnili też rozrywkę.

Zabawy z pupilami

Przygotowano też rehabilitację pod chmurką. Była okazja podziękować osobom, które przez cały rok wspierają „Iskierkę”. Wśród gości byli dzieci z Integracyjnej Szkoły Podstawowej nr 25 i poseł Janusz Dzieciol.

- Spotkanie zaczęło się od tego, na co wszyscy zawsze z utęsknieniem czekają, czyli od dogoterapii - mówi Jan Michalowski, prezes „Iskierki”. Terapeutki z Fundacji Cane Pro Humano z Bydgoszczy przyjechały z pupilami. Dogoterapia daje niesamowite efekty, dzięki spotkaniom z psami uczestnicy stają się coraz bardziej otwarci. Widac, jakie robią postępy. Ta



FOT. ARCH. ISKIERKI

Ku radości uczestników konie i kuce użyczyli Katarzyna i Adam Wołochowie, u których zorganizowano piknik.

miłość dziecka w dwie strony, bo czworonogi też chętnie poddają się przytulaniu, głaskaniu, garną się do naszych niepełnosprawnych. Kiedy młody człowiek ma zrobić dziesięć skłonów - robi to niechętnie, a podczas zabaw z psami robi

tych skłonów sto i nawet nie wie kiedy. Dogoterapię wprowadziliśmy siedem lat temu, niemal od początku istnienia naszego stowarzyszenia. Wielką atrakcją spotkania były przejazdki różnymi zapręgami konnymi.

- Były kuce, dylizanse, a rydwan prowadził Obelks! - dodaje Jan Michalowski. - Przebierańców było więcej, spotkania. Pracownicy Nadleśnictwa Toruń i leśniczkówki w Racinie- wie, do których dotarliśmy,

przeprowadzili leśne spotkanie edukacyjne. Poznaliśmy ich prace, obejrzelśmy pomniki przyrody - stare dęby, odwiedziliśmy hodowlę danieli, spacerowaliśmy po lesie. Ochłode kuryną wodną zapewnili druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Unistawiu, którzy dla nas także przygotowali posiłki na grillu. Dla nikogo nie zabrakło kiełbasek i karkówek, napojów, słodyczy i lodów.

Stają się samodzielni

Według prezesa jego podopieczni, a ma ich obecnie 35, w tym 23 dzieci, stają się coraz bardziej otwarci.

- Uczymy ich samodzielności, radzenia sobie w codziennym życiu, staranny motywować do aktywności - dodaje Jan Michalowski. - I z przyjemnością obserwujemy efekty, to jak się zmieniają.

MONIKA SMOL
monika.smol@pomorska.pl
tel. 667 770 268

forum

www.pomorska.pl/forum

O piórniżu w prasie!

"Czas Chetna" dodatek do "Gazety Wyborczej" z
14 czerwca 2013 r.

W O

KRÓTKO Z GMIN

NADESŁANE



■ ISKIERKA I OBELIKS

Nietypowy gość z Galii odwiedził w sobotę dzieci ze Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Iskierka”. Były też zabawa z psem, przejażdżki bryczką i spacer po lesie.

Na piknik podopieczni Iskierki wybrali się do Otowic. Oprócz nich w spotkaniu wzięła udział młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 25 w Bydgoszczy oraz poseł Janusz Dzieciół. – Piknik w okolicy Dnia Dziecka organizujemy już od kilku lat, a tym razem było nas 120 osób – mó-

wi Jan Michałowski, prezes stowarzyszenia.

Sobotnia zabawa w plenerze była jednym z punktów prowadzonego przez Iskierkę programu „Pies nasz przyjaciel, nasz pupil, nasz herb”. Dlatego nie obyło się bez obecności czworonoga i dogoterapii. Uczestnicy odwiedzili również leśniczówkę, obejrzeni hodowlę danieli, jeździli na quadach. – Największą atrakcją był jednak Obeliks, z którym dzieci wybrały się na przejażdżkę konną – mówi Michałowski. ■

Polana pełna dziecięcej radości

Dogoterapia, przejażdżki konne oraz wiele innych atrakcji przygotowało z okazji Dnia Dziecka Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Iskierka”. Spotkanie odbyło się 8 czerwca w Otowicach.

– Spotkanie integracyjne wpisuje się w aktualnie prowadzony program „Pies nasz przyjaciel, nasz pupil, nasz herb”. Piknik nie doszedłby do skutku, gdyby nie dotacje z Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Gminy oraz wielu, wielu innych indywidualnych darczyńców, których boję się wymienić, aby nikogo nie pominąć. Jak zwykle spisali się nasi strażacy, którzy zadbali o bezpieczeństwo oraz o to, aby z pikniku nikt nie wyjechał głodny. Dziękujemy państwu Wołoch za udostępnienie całej infrastruktury i pomoc załodze baru „Na Polanie”. Spotkanie swą obecnością zaszczyliło wielu darczyńców, o dobrym sercu. Gościem honorowym był zaprzyjaźniony z nami poseł Janusz Dzieciół – mówił tuż po pikniku Jan Michałowski, prezes Stowarzyszenia „Iskierka”.



Na pociechy czekało wiele atrakcji i mnóstwo konkursów. Wszyscy chętnie wzięli udział w dogoterapii, odwiedzili leśniczówkę. Serca najmłodszych skradł jednak Obeliks, z którym dzieci wybrały się na przejażdżkę konną. (MK)

21.06.2012



„Iskierka” na pikniku

W gospodarstwie państwa Wołoch w Otowicach integrowali się podopieczni unistawskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Iskierka”. Na dzieci czekało wiele atrakcji, jak dogoterapia, zwiedzanie leśniczówki czy konkursy. - Spotkanie wpisuje się w aktualnie prowadzony program „Pies nasz przyjaciel, nasz pupil, nasz herb”. Piknik nie doszedłby do skutku, gdyby nie dotacje z Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Gminy i wielu indywidualnych darczyńców - mówi Jan Michałowski, prezes stowarzyszenia „Iskierka”. Gościem honorowym pikniku był zaprzyjaźniony z „Iskierką” poseł Janusz Dzięcioł.(mp)

Iskierka bawiła się w ZOO

Podopieczni Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Iskierka” odwiedzili Miejskie ZOO w Plocku.

- Realizujemy program „Pies, nasz przyjaciel, nasz pupil, nasz herb”, na który mamy dofinansowanie z urzędów: gminy i marszałkowskiego - mówi Jan Michalowski, prezes „Iskierki”. - Wszystkich zachwyciły egzotyczne zwierzęta: lamy, lamparty, lwy, pingwiny, mandarynka, kukabur, słoń, surykataka czy aligator.

FOT. ARCH. ISKIERKI, (MONA)



„Gazeta Pomorska” 23 lipca 2013

Niepełnosprawni gotują, że palce lizać

UNISŁAW Podopieczni stowarzyszenia „Iskierka” co tydzień odkrywają smaki polskiej kuchni, wypletką ciasteczka i wesolo spędzają czas.

W Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Iskierka” nie sposób się nudzić. Zwłaszcza w trakcie letnich wakacji.

Obecnie stowarzyszenie realizuje program „Makacyjne warzyta kulinarne - smaki dań, potraw i wypieków”. W zajęciach udział bierze po kilkunastu podopiecznych „Iskierki”. W kuchni aż wrze. Dzieci świetnie wykonują swoje zadanie i przy pomocy wolontariuszek ostatnio udało im się upiec dużo lakoci.

Gracyna Kalwak z Urzędu Gminy w Unisławiu przypomniała im o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w kuchni.

Grill, szczypcę i produkty kupiliśmy min. dzięki wpłatom z „jednego procenta”

Jan Michalowski, prezes „Iskierki”

Ci, którzy nie byli zajęci kręceniem, walkowaniem, mieszaniem czy ubijaniem, grali w kalambusy, dzięki czemu w kuchni było bardzo wesoło.

- W letnich warsztatach kulinarnych bierzecie udział grupa starsza - informuje Jan Michalowski, prezes „Iskierki”. - Oprócz kulinarnych atrakcji dla nich przez całe wakacje prowa-

dzimy też zajęcia dla najmłodszych.

Po ciastach i ciasteczkach przyszedła pora na naukę przygotowania potraw z grilla.

- Grill, szczypcę, węgiel oraz produkty kupiliśmy między innymi dzięki wpłatom od mieszkańców w ramach jednego proc. - dodaje Jan Michalowski.

- To dla nas bezcenna rzecz, ponieważ nigdy nie otrzymujemy takiej dotacji, o jakiej byśmy marzyli. To jest zatem jej uzupelnienie. Staramy się przede wszystkim nauczyć młodzież samodzielnego radzenia sobie w kuchni, aby poradziła sobie w prowadzeniu gospodarstwa domowego, umiała ugotować podstawowe potrawy. (MONA)

DNI UNISŁAWIA

Jak co roku Dni Unisławia poprzedziło spotkanie Wójta Gminy Unisław Jakuba Danielewicza z podopiecznymi naszego Stowarzyszenia. Była to wspaniała możliwość, aby pochwalić się osiągnięciami i sukcesami, a także podziękować za dotychczasową pomoc i wsparcie. Po słodkim poczęstunku cała Iskierkowa rodzinka z wielką radością wyruszyła na podbój wesołego miasteczka.



